Ner 106. ROK 1835. PONIEDZIAŁEK 11 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkawskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 3.

IMIONA RZYMSKIE:
Dziś Beatryxy Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Ludowit.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	4 , 874	† 7 , 8	3, 48	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
12	5 , 113	† 10 , 9	3, 99	„ „	„ „	Deszcz
6 3	4 , 927	† 12 . 1	4, 41	Pł. Zachodni słaby	„ „	
9	4 , 787	† 10 , 6	4, 27	„ „	„ „	

Część Polityczna.

KRAKÓW.

Na wczorayszey melodramie *Żyd wieczny tułacz*, teatr aż do natłoku był napełniony. Publiczność zadowolniona wystawą i grą artystów, zaszczyciła wywołaniem PP. Niedzielską, Szymkayłową i P. Pfeiffer dyrektora teatru; który w trudney roli Izaaka Ashawera, zasłażone odbierał wciąż pochwały od znawców i lubowników sceny.

Jutro P. Guzikow daje trzeci *Koncert* w teatrze na którym wykonywać będzie naytrudnieyzze dzieła muzyczne rozmaitych nowszych autorów, i *Pot Pourri* własney swey kompozycyi.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

PARYŻ 27 Kwietnia. Na dzisieyszey giełdzie papiery hiszpańskie zachwiały się mocno z powodu, że żadnych nieodebrano dotąd wiadomości od granic hiszpańskich względem działań jenerała Valdeza.

Dziś rozeszła się znowu pogłoska o rozruchach w Lizbonie; miały one tym razem przybrać groźnieyszy charakter. Margrabia Palmella musiał ratować się ucieczką, a pałac jego, spustoszony. Wiadomość jednak ta, zdaje się bydź równie jak poprzedzająca bezzasadną.

Wczoray pod zasłoną oddziału kiryssyerów, sprowadzono dwa wozy ostrych ładunków i prochu dla szkoły wojenney z zamku Vincennes. Codziennie tu przywozy ammunicyi są widywane, lecz są to tylko środki przezorności z powodu zbliżającego zię sądu izby parów.

Dzisieyszego wieczora miano przeprowadzić więzniów kwietniowych paryzkich z St. Pelagie do pałacu luxemburskiego.

Wielu wychodniów niemieckich odebrało rozkaz, mówi *Temps*, oddalenia się z Paryża na czas trwania sądu izby parów.

Znany z licznych bezsensów dziennik *Bon sens* tak ubolewa nad obecnym stanem spokoynieyszéy cokolwiek Francyi: »Czém że my jesteśmy teraz? Oto graczami giełdowemi, samolubami, półgłówkami! Gdy kto wspomni o *emancypacyi*, i o oswobodzeniu rodu ludzkiego, to zamiast odpowiedzi, pytamy się, czy nie wie jak papiery stoją na giełdzie? Tego, który mówi o honorze naro-

dowym, zatrzymujemy na ulicy, pytając się, czy nieżyczyłby sobie kupić co z nowych obligacyi na pretensye amerykańskie? — O Francyo, smutna, droga oyczyzno, cóż to dziś z ciebie uczyniono? Swiat cię szuka, a poznać cię niemoże; nie jesteś już ani kosmopolityczną ani narodową, nieobchodzi cię już ani twóy honor, ani ludzkość!» — Cała ta żałosna tyrada, ściąga się do tego, że Francya nieokazuje już ochoty do nowych zaburzeń wewnętrznych.

Stronnictwo *juste-milieu* w Lijonie, ogłosiło urzędownie po skończoném widowisku w teatrze tego miasta, nadeszłą tam przez telegraf wiadomość z Paryża o utrzymaniu się w izbie deputowanych pożyczki amerykańskiéy, jako tryumf nad oppozycyą.

Konstytucyonista w tak obłudnym sposobie ubolewa nad nieprzyzwoitém prowadzeniem się uczniów w instytutach paryskich, że właśnie tym sposobem coraz większe wznieca niechęci w nich przeciw rządowi!...

W izbie deputowanych przychodzi coraz do większych kłótni o summę żądaną przez ministrów na wydatki tayne, tym bardziey że oppozycya sama widzi, że się przy swojém nieutrzyma.

Dnia 29 *Kwietnia.* Dziś cofnięto znowu rozkaz tyczący się przeprowadzenia więźniów kwietniowych z St. Pelagie do pałacu luxemburskiego.

W ogrodzie tego samego pałacu porozbijano dziś namioty dla żołnierzy.

Na dzisieyszéy giełdzie, mówiono, że minister skarbu Pan Humann weźmie dymmissyą.

Donoszą z Bajonny pod dniem 21 b. m. co następuje: »Przybycie lorda Elliot do prowincyi powstańczych, wznieciło tam wielki zapał. Młodzież massami spieszy pod chorągwie D. Carlosa. Od przybycia lorda zaciągnęło się już 1400 młodych ludzi do karlistów. — Znowu garnizon Guettary poddał się im. — Junta Nawarry zaymowała się d. 21 środkami urządzenia w Nawarze ogólnego powstania. Jenerał Valdez prowadzi groźne siły przeciw nieprzyjaciołom królowéy.

Londyn 28 *Kwietnia.* Dziś po południu odbyła się w wydziale spraw zagranicznych wielka rada gabinetowa, na któréy wszyscy ministrowie, znaydujący się w mieście, obecni byli.

Lord Granville mianowany został na nowo posłem do Paryża.

Pan Robert Peel, ma dać w krótce wielki obiad publiczny. Nowe ministerstwo niewielką przynosi pociechę radykalistom; z małą bowiem różnicą, postępować zaczyna w duchu Peela, chociaż się składa z samych whigów. (G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Petersburg 15 (27) *Kwietnia.* Przez rozkaz dzienny cesarski, z d. 6 b. m. zostali mianowani kontradmirałami, kapitanowie marynarki 1 rangi: — Dowódca 30 ekwipażu floty i okrętu *Cesarzowa Marya*, Papachrist, wraz i dowódcą 2 brygady 1 dywizyi floty; dowódca 23 ekwipażu floty i okrętu ś. *Jerzy Zwycięzca*, Powaliszin, wraz i dowódcą 3 brygady 2 dywizyi floty; dowódcą 19 ekwipażu flotty i okrętu *Brienne*, Kordiuków.

Gdańsk 30 *Kwietna.* Naynowsze z Londynu datowane 20 b. m. listy donoszą, że pszenica utrzymuje się w cenie. Zbywa jednak na spekulantach do tego produktu.

U nas niemamy żadnego dowozu; sprzędano tylko dwie partye: jednę po 270 fl., druga po 260 za łaszt.

Paryż 24 *Kwietnia.* Zawczoray było liczne zgromadzenie w więzieniu St. Pelagii, gdzie przybyli obrońcy oskarżonych o rozruchy kwietniowe, dla naradzenia się z tymiż. Panowie Lamennais i Foyer d'Argenson, rozmawiali z Panami Cavaignac i Marrast. Gdyby sąd nie chciał przypuścić obrońców wybranych przez oskarżonych, zdaje się, iż w takim razie oni sami czytać będą obrony swoje, przez tamtych napisane.

W Marsylii odebrano listy z Alexandryi pod datą 23 marca, w których donoszą, że z 19,000 osób dotkniętych morową zarazą, umarło 10,000.

Do Tulonu zawinął d. 13 statek parowy *Fulton* z Algieru, zkąd dnia 11 wypłynął. Wszystko było tam w spokoyności; już zapomniano nawet o napadzie ostatnim Hadjutów, a osadnicy zdziwią się niemało, gdy im przyjdzie czytać w dziennikach paryzkich przesadzone doniesienia o Algierze. Tenże statek przywiózł listy z Bugia, donoszące, że arabowie tych okolic żądali pokoju. Jestto bardzo dobra wiadomość, bo gdy raz Bugia stanie się równie warownym punktem jak Bona, skończą się zamachy beja konstantyńskiego, ponieważ będzie pozbawiony komunikacyi z morzem. Pułkownik Mercier, już rozpoczął w tey mierze układy w Bugia.

Dnia 14 spalili karliści jenerała Minę w wizerunku (en effigie). Odmalowany był w mundurze dragońskim i nazwano go bykiem nawarryjskim. Wtenczas gdy gorzał na stosie, żołnierze zabawiali się tańcem. (!)

Kommodor amerykański fregaty *Constitution*, opuścił Paryż dnia 20 wieczorem, udając się z officerami orszaku swego do Hawre.

Junta karlistowska rezydująca w Horzueta, wysłała trzech członków z grona swojego, naprzeciw Iorda Elliot.

Donoszą z Bordeaux, że dnia 17 i 18 b. m. po upale dochodzącym 18 do 23 stopni, było trzy stopnie mrozu, który niemało zrządził szkody.

Dnia 18 wysłano z Bajonny 1,200,000 fr. w gotowiźnie, dla woyska królowey. (!)

Lizbona 14 *Kwietnia.* Zbiegowisko przed pałacem xięcia Palmella, nie było bynaymniey mało znaczącém. Wieczorem zgromadziło się mnóstwo ludzi przed jego mieszkaniem. Xiąże powracał właśnie do domu w pojeździe Pana Silva Carvalho, musiał atoli wysiąść w pewney odległości i przecisnął się niepoznany śród tłumu. Towarzyszyli mu xiąże Terceiry, hr. Villa-Real i kilku innych, poczém pierwszy z nich ułagodził pospólstwo; cofnęła się cała zgraja, między którą widziano kilku gwardzistów narodowych z bagnetami w ręku. Przymknięto bramy domu jak nayśpieszniey; potém nadeszła jazda i tak zwani *Cacadores*, którym wydano ostre ładunki. Xiężna i jéy córka, schroniły się tylnemi drzwiami, do domu wice konsula angielskiego, Pana Meagher. O północy przywrócono spokoyność. Przez dni kilka nie pokazywał się wcale xiąże Palmella; mówią, że przechowywała go xiężna Terceiry. Pochowanie zwłok xięcia Augusta, odbyło się spokoynie; ubolewano powszechnie nad jego zaczesnym zgonem, a wszystkie kobiety rzewne łzy roniły. Co się tyczy następstwa tronu, wahało się jeszcze zdanie kortezów, (na przypadek gdyby królowa bezpotomnie zeszła), między naymłodszą córką D. Pedra, xiężniczką Amalią, a obiedwiema xiężniczkami Brazyliyskiemi, Januarią i Maryanną. Pierwsza znalazłaby w narodzie więcey przychylności.

Dnia 13 *Kwietnia.* Mówią, że po rozwiązaniu kortezów, nastąpi częściowa zmiana ministerstwa; Palmella chce się usunąć, przez co wydziały byłyby nie zajęte.

Times udziela nastąpującey wiadomości pod dniem 5 kwietnia z Lizbony: »Od zamachu na dom xięcia Palmelli 2 kwietnia, spokoyność niczém nie była przerwaną. W wilią przed tym spiskiem, kilku członków izby deputowanych, zebrało się na taynéy naradzie, w celu zastanowienia się nad środkami, jakie wypada przedsięwziąść, i w celu rozdzielenia między siebie ministeryalnych posad, gdyby im się udał ich plan oddalenia ministrów. Ale plan ten nie powiodł się jak wiadomo. Większa część izby nie należała do tych zamiarów, wielu nawet jéy członków, okazało swóy żal tayney radzie, z powodu zaszłych w poprzedzającym dniu wypadków; kiedy tymczasem inny oświadczył, że ma w ręku dowody usprawiedliwiające oskarżenie xięcia Palmelli. Wypadkiem tego posiedzenia, było połączenie izb z mini-

sterstwem; poczém miały bydź przedsięwzięte: 1) układy powtórnego zamęzcia królowéy, z xięciem Maxymilijanem, bratem xcia Leuchtenberga, albo z innym jakim xięciem, nienależącym do S. przymierza, lub do familii francuskiego króla, lub do portugalskiéy jakiéy rodziny; a) aby dla zapewnienia następstwa, xiężniczka Dona Januarya (urodzona d. 11 Marca 1822) z Brazylii do Portugalii przybyła, i na przypadek, gdyby Dona Marya bezdzietnie zeszła ze świata, dziedziczką tronu była ogłoszona; jeżeliby zaś nie pozwolono jéy odjazdu z Brazylii, żeby Dona Marya Amelia, córka Don Pedra (urodzona 1 Grudnia 1825 r.) była następczynią tronu uznana.»

Kortezowie na wniosek P. Barion, znieśli artykul 90 ustawy, zabraniający królowéy zaślubiać się z cudzoziemcem; dodatek zaś Pana Lionel: aby wybór małżonka królowéy, przez kortezów był potwierdzony, odrzucony został. Izba parów na wniosek hr. Taipa, mianowała kommissyą, do przełożenia projektu do prawa względem ustanowienia następstwa tronu.

Pan Silva Carvalho, przedstawił onegdy izbie deputowanych projekt do prawa, według którego, produkta z Chin i Indyi na zużycie w Portugalii przeznaczone, powinny bydź z tamtych krajów na portugalskich jedynie okrętach przywożone; produkta jednak z osad angielskich w Azyi, mogą przychodzić na angielskich okrętach, jeźli okrętom portugalskim w wspomnionych osadach, podobna korzyść będzie przyznana.

Banda hiszpańskich gierylasów, na ziemi portugalskiéy, w bliskości Campo mayor, została zabrana przez woysko portugalskie; w czasie rozprawy, 9 ludzi zginęło. Banda miała z sobą dwadzieścia wozów obładowanych zrabowanemi przedmiotami, które z ludźmi do Badajoz odesłano.

Mówią, że marszałek Saldanha będzie ministrem woyny.

Madryt 8 *Kwietnia.* Ostatnie doniesienia z prowincyi południowych, są zaspokajające i każą się spodziewać, że po odwołaniu z Malagi jenerała Isiodroy spokoyność publiczna nie będzie więcéy naruszona. Wspomniony jenerał był w roku 1823 naczelnikiem sztabu głównego w korpusie jenerała Bessieres, i należał do naygorliwszych stronników króla Ferdynanda. Wybór jego na ważny urząd gubernatora w Maladze, nie był stósowny.

Zagrab 18 *Kwietnia.* O nieporozumieniach zachodzących pomiędzy Czarnogórcami a graniczącemi z nimi Turkami, odebrano następujące szczegóły: Kommendant napadł dnia 17 marca na pasterzy z Kucci, pomimo uroczystych zaręczeń swoich; 16 czy 17 z nich kazał uciąć głowy, które posłał wezyrowi skodryjskiemu, a prócz tego zatrzymał z ich trzód 4000 owiec i 100 wołów. Zapaleni zemstą Czarnogórcy, pochwycili za broń, a zostając w dobrem porozumieniu ze strażą tureckiey twierdzy Xalbiak, bez trudności opanowali twierdzę i miasto; zrabowali ostatnie, a nawet jak słychać w perzynę obrócili. Mówiono także, iż wsparci przez mieszkańców Kucci, gotowali się napaśdź jeszcze, na tureckie warownie Spus i Podgorizza. Usiłowania nielicznego oddziału Turków w odzyskaniu warowni Xalbiak, zostały bez skutku, ponieważ powstańsy wsam czas otrzymali dostateczne wzmocnienie. Wezyr skodryjski wysłal nareszcie na dniu 22 marca, jeden pułk do Podgorizza i do Xalbiak, a sam chciał nazajutrz z dwoma innemi pułkami i z 3000 skodryjczyków tamże się udać. Na takim stopniu, stały rzeczy po dzień 22 marca.

Doniesienie.